

Sygnatura akt VIII C 2294/15

\$%\$ (...)

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 maja 2016 r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Śródmieścia we Wrocławiu VIII Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: SSR Grzegorz Kurdziel

Protokolant: Karolina Szewczyk

po rozpoznaniu w dniu 24 maja 2016 r. we Wrocławiu na rozprawie sprawy

z powództwa (...) Spółka Akcyjna V. (...) z siedzibą w W.

przeciwko W. K.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego W. K. na rzecz strony powodowej (...) Spółka Akcyjna V. (...) z siedzibą w W. kwotę 1.100 zł (tysiąc sto złotych) wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 15 marca 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty;

II. zasądza od pozwanego na rzecz strony powodowej kwotę 227 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym 180 zł kosztów zastępstwa procesowego.

UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym w dniu 21 sierpnia 2014 r. strona powodowa (...) Spółka Akcyjna V. (...) z siedzibą w W. domagała się zasądzenia od pozwanego W. K. kwoty 1100 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 15 marca 2014 r. do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu swoich żądań podała, że 13 kwietnia 2013 r., pozwany kierując pojazdem marki R. o numerze rejestracyjnym (...) podczas zmiany pasa ruchu nie zachował szczególnej ostrożności i zderzył się z pojazdem marki R. o numerze rejestracyjnym (...), po czym zbiegł z miejsca zdarzenia. Pojazd którym poruszał się pozwany był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych u strony powodowej. Po zgłoszeniu szkody, strona powodowa przeprowadziła postępowanie likwidacyjne i wypłaciła poszkodowanemu kwotę 1100 zł. Podała, iż zgodnie z art. 43 pkt 4 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, zakładowi ubezpieczeń przysługuje prawo do dochodzenia od kierującego pojazdem mechanicznym zwrotu wypłaconego z tytułu ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych odszkodowania, jeżeli kierujący wyrządził szkodę, a następnie zbiegł z miejsca zdarzenia. Strona powodowa wezwała pozwanego do zapłaty, jednakże bezskutecznie. Wskazała, że dochodzi odsetek od dnia 15 marca 2014 r. tj. od dnia następnego po upływie 30-dniowego terminu wyznaczonego do zapłaty zobowiązania.

Postanowieniem z dnia 12 września 2014 r., Sąd Rejonowy Lublin – Zachód Lublinie wydał nakaz zapłaty, od którego pozwany skutecznie wniósł sprzeciw, zaskarżając nakaz w całości. W uzasadnieniu sprzeciwu podał, że w dniu 13 kwietnia 2013 r. nie uczestniczył w żadnym zdarzeniu drogowym. Przyznał, że jest właścicielem pojazdu marki R.

o numerze rejestracyjnym (...). Zaprzeczył jakoby kiedykolwiek otrzymał do strony pozwanej wezwanie do zapłaty. Wniósł o oddalenie powództwa w całości.

W odpowiedzi na sprzeciw strona powodowa podtrzymała stanowisko wyrażone w pozwie.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny,

Pozwany W. K. w dniu 13 kwietnia 2013 r., kierując pojazdem marki R. nr (...) podczas zmiany pasa ruchu nie zachował szczególnej ostrożności, w wyniku czego nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu i zderzył się z jadącym prawym pasem samochodem marki R. o numerze rejestracyjnym (...). Spowodował tym samym zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym. W związku z tym zdarzeniem Sąd Rejonowy dla Wrocławia – Śródmieścia we Wrocławiu Wydział Karny, uznał pozwanego W. K. winnego dokonaniu czynu określonego w art. 86 § 1 k.w. w zw. z art. 22 ustawy Prawo o ruchu drogowym.

Dowód: - notatka informacyjna o zdarzeniu drogowym k. 27. – notatka urzędowa w aktach sprawy VI W 2669/13 k.5.

Poszkodowany w zdarzeniu R. U. zgłosił zdarzenie przejeżdżającemu obok patrolowi policji. Pozwany po pewnym czasie odjechał z miejsca zdarzenia zanim dokonano interwencji policji. Strony zdarzenia nie sporządziły żadnego oświadczenia o zdarzeniu drogowym.

Dowód: - zgłoszenie szkody k. 5, - przesłuchanie świadka R. U. protokół elektroniczny k. 82.

Poszkodowany w dniu 16 kwietnia 2013 r. zgłosił szkodę u strony powodowej, która wszczęła postępowanie likwidacyjne. W wyniku przeprowadzenia likwidacji szkody zostało wypłacone poszkodowanemu odszkodowanie w łącznej wysokości 1100 zł. Strona powodowa pismem z dnia 4 lutego 2012 r., wezwała pozwanego do zapłaty należności regresowej w wysokości dokonanej wypłaty odszkodowania tj. 1100 zł. Wezwanie do zapłaty zostało odebrane przez pozwanego w dniu 12 lutego 2014 r.

Dowód: - zgłoszenie szkody k. 5,

Sąd zważył co następuje,

Powództwo jest zasadne i zasługiwało na uwzględnienie.

Za podstawę prawną dochodzonego przez stronę powodową roszczenia należy przyjąć art. 43 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 – dalej Ustawa). Zgodnie z jego brzmieniem zakładowi ubezpieczeń przysługuje prawo dochodzenia zwrotu wypłaconego z tytułu ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych odszkodowania, jeżeli kierujący m.in zbiegł z miejsca zdarzenia.

Treść art. 43 ustawy należy interpretować w powiązaniu z normą wyrażoną w art. 16 określającą obowiązki osób objętych ubezpieczeniem obowiązkowym, uczestniczących w zdarzeniu. Zgodnie z treścią ustępu 2 powołanego przepisu, w przypadku zaistnienia zdarzenia objętego ubezpieczeniem obowiązkowym, o którym mowa w art. 4 pkt 1-3 (a zatem również objętego ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych), uczestnicząca w nim osoba objęta tym ubezpieczeniem jest obowiązana do udzielenia pozostałym uczestnikom zdarzenia niezbędnych informacji koniecznych do identyfikacji zakładu ubezpieczeń, łącznie z podaniem danych dotyczących zawartej umowy ubezpieczenia, jak też do niezwłocznego powiadomienia o zdarzeniu zakładu ubezpieczeń, udzielając mu niezbędnych wyjaśnień i przekazując posiadane informacje. Jak trafnie wskazuje się w piśmiennictwie, uchybienie powyższym obowiązkom musi mieć swoje podłoże w winie umyślnej lub rażącym niedbalstwie, a nadto musi powodować określone skutki, przy czym to zakład ubezpieczeń musi wykazać obie okoliczności, by móc zastosować jakiegokolwiek sankcje wobec uczestników zdarzenia.

Spornym między stronami było, czy pozwany zbiegł z miejsca zdarzenia, co uzasadniałoby roszczenie dochodzone przez stronę powodową. Zakładowi ubezpieczeń przysługuje bowiem prawo dochodzenia od kierującego pojazdem mechanicznym, zwrotu wypłaconego z tytułu ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych odszkodowania, jeżeli kierujący zbiegł z miejsca zdarzenia. Strona powodowa winna zatem wykazać w procesie, że zachowanie pozwanego określić można jako zbiegnięcie z miejsca kolizji z dnia 13 kwietnia 2013 r.

Zdaniem Sądu zgromadzone w sprawie dowody i ustalony w ich oparciu stan faktyczny pozwalały stwierdzić, że pozwany zbiegł z miejsca zdarzenia. Na wstępie tej części rozważań podkreślić należy, iż formułowanie "zbiegł z miejsca zdarzenia" użyte w art. 43 pkt 4 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych nie może być utożsamiane z pojęciem zbiegnięcia z miejsca zdarzenia funkcjonującym na gruncie prawa karnego materialnego (art. 178 k.k.). Zastosowanie dyspozycji art. 43 pkt 4 ustawy wymaga ustalenia, iż sprawca kolizji drogowej opuścił miejsce zdarzenia świadomie, bez spełnienia ciężących na nim obowiązków, w celu uniknięcia odpowiedzialności za wyrządzoną szkodę. Sąd dał wiarę zeznaniom świadka zdarzenia R. U., mając przy tym na uwadze, że nie był zainteresowany wynikiem procesu, bowiem uzyskał już odszkodowanie od strony powodowej. Ponadto jego zeznania znajdują potwierdzenie w materiale dowodowym sprawy w postaci m.in. notatek urzędowych Policji czy aktach szkody. Podnoszona przez pozwanego kwestia odpowiedzialności za zdarzenie, nie ma na gruncie rozpoznawanej sprawy żadnego znaczenia. Wskazać należy, że prawomocnym wyrokiem karnym pozwany W. K. został uznany za winnego zdarzenia drogowego z dnia 13 kwietnia 2013 r. Pozwany w toku postępowania przed sądem karnym, a także w trakcie postępowania likwidacyjnego nie zgłaszał zastrzeżeń dotyczących jego sprawstwa, tym samym Sąd nie rozpoznawał sprawy w tym zakresie. W tym miejscu należy od razu podkreślić, że z uwagi na brzmienie art. 11 k.p.c. wyrok w sprawie wykroczeniowej nie wiąże sądu w sprawie cywilnej. Sąd dokonując oceny całego materiału dowodowego, oparł się również na wyroku pod kątem oceny wiarygodności pozwanego, zestawienie treści wyroku stwierdzającego winę pozwanego z okolicznością, że pozwany nie podjął kroków celem zaskarżenia wyroku, świadczy w ocenie Sądu o tym, że twierdzenia i zeznania pozwanego nie zasługują na wiarę. Podnoszone okoliczności, jakoby uszkodzenia w pojeździe poszkodowanego były nieznaczne i nieadekwatne do wypłaconej kwoty odszkodowania przez stronę powodową nie były oparte na żadnych konkretnych zarzutach. Sąd uznał zatem, że kwota wypłacone przez ubezpieczyciela była zasadna i prawidłowo określona. Właściwie oceniony materiał dowodowy zgromadzony w sprawie przeczy twierdzeniom pozwanego, iż z miejsca zdarzenia oddalił się nie mając na celu uniknięcia odpowiedzialności za skutki kolizji. Strony nie spisały żadnego oświadczenia, a zatem ich obowiązkiem było poczekać na przyjazd Policji. Pozwany odjechał z miejsca zdarzenia mimo, że pojawił się patrol prewencji zatrzymany przez poszkodowanego. Nie sposób było uznać, że pozwany nie zauważył radiowozu policji w momencie odjeżdżania, a nawet gdyby tak było powinien pozostać na miejscu kolizji do czasu przyjazdu Policji.

Pozwany oddalając się z miejsca zdarzenia niewątpliwie zmierzał do uniemożliwienia zidentyfikowania jego osoby jako sprawcy szkody. Podkreślić należy, iż pozwany nie zdołał wykazać okoliczności przeciwnych, dlatego też przepis art. 43 pkt 4 cytowanej ustawy znajduje zastosowanie w sprawie.

Zakład ubezpieczeń jest zobowiązany zwrócić poszkodowanemu wszystkie celowe, ekonomicznie uzasadnione wydatki poniesione w celu przywrócenia poprzedniego stanu pojazdu. Do wydatków tych należy zaliczyć koszty nowych części i innych materiałów, jeżeli ich użycie było niezbędne do naprawienia pojazdu. Wedle reguły wskazanej w art. 363 k.c. w razie zaistnienia wypadku poszkodowany powinien uzyskać pełną rekompensatę poniesionej szkody. Odszkodowanie przysługujące od ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej za uszkodzenie pojazdu mechanicznego obejmuje niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy pojazdu, ustalone według cen występujących na lokalnym rynku. (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2003 r. III CZP 32/03, OSNC 2004/4/51, LEX nr 78592). Pozwany w żadnym zakresie nie wykazał aby naprawa samochodu poszkodowanego była nieuzasadniona ekonomicznie, zbędna lub aby jej koszty były zawyżone. Mając na uwadze powyższe oraz fakt, że zakres naprawy oraz jej koszt potwierdzają dokumenty złożone przez stronę powodową, Sąd zasądził od pozwanego na rzecz strony powodowej kwotę 1100 zł wraz z ustawowymi odsetkami o czym orzekł w pkt I wyroku.

Podstawę orzeczenia o odsetkach stanowi art. 481 § 1 k.c. Zobowiązania pieniężne wynikające z czynów niedozwolonych są z reguły zobowiązaniami bezterminowymi. Dłużnik obowiązany jest wykonać je niezwłocznie po wezwaniu przez wierzyciela. Dłużnik popada więc w opóźnienie dopiero wtedy, gdy nie czyni zadość temu obowiązkowi (art. 455 kc). Zasadą prawa cywilnego jest, że dłużnik popada w opóźnienie, jeżeli nie spełnia świadczenia w terminie, w którym stało się ono wymagalne. Strona powodowa wykazała, kiedy pozwany otrzymał wezwanie do zapłaty, a zatem Sąd zasądził je zgodnie z żądaniem pozwu tj. od dnia 15 marca 2014 r. do dnia zapłaty, przy czym – z uwagi na to, iż od 1 stycznia 2016 r. dotychczasowe „odsetki ustawowe” określone w art. 481 k.c. są nazwane „ustawowymi odsetkami za opóźnienie” – Sąd w pkt. I wyroku odpowiednio dostosował uwzględnione roszczenie określone w pozwie do nowej terminologii.

Orzeczenie o kosztach procesu Sąd oparł na przepisie art. 98 § 1 k.p.c., stosownie do którego strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Strona powodowa poniosła koszty opłaty sądowej w wysokości 30,00 zł, opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł oraz 180 zł kosztów zastępstwa procesowego. Strona powodowa wygrała sprawę w całości, stąd pozwany W. K. jest zobowiązany do zwrotu kosztów procesu w wysokości 227 zł, jak orzeczone zostało przez Sąd w II pkt sentencji wyroku.